KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. 27 Grudnia. / 8 Stycznia. Rok 1854/5. № 6. Dziś, Śgo Seweryna Opata. Jutro, Śtej Marcjanny P. i M.

Petersburg 16 (28) Grudnia.

MANIFEST CESARSKI,

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI.

i t. d., i t. d., i t. d.

CZYNIMY WIADOMO POWSZECHNIE.

Przyczyny dotąd trwającej wojny, w zupełności są wiadome ukochanej NAM Rossji. Wie ona, że nie widoki dumy, nie upędzanie się za nowemi, z prawa NAM nienależącemi się korzyściami, były pobudką działań NASZYCH i sprowadziły okoliczności, których obecna walka stała się niespodzianym wypadkiem. Dążyliśmy jedynie do zachowania uroczyście uznanych prerogatyw Kościoła Prawosławnego i spółwyznawców NASZYCH na Wschodzie; ale pewne Rządy, przypisując NAM bardzo od myśli NASZEJ dalekie, skryte, własnej korzyści zamiary, przeszkadzały powodzeniu tej sprawy i nakoniec zawiązały między sobą nieprzyjaźny NAM sojusz. Obwieściwszy, że celem ich jest uratowanie Tureckiego Cesarstwa, działają one przeciw NAM zbrojną ręką nie w Turcji, ale w granicach własnych NASZYCH posiadłości, zwracając ciosy swoje na wszystkie mniej lub więcej dostępne im miejsca, na Baltyckiem, Białem i Czarnem morzach, w Taurydzie i na najbardziej oddalonych brzegach Oceanu Spokojnego. Dzięki Najwyższemu, wszędzie, i w wojskach NASZYCH i w mieszkańcach wszelkiego stanu, spotykają oni mężnych przeciwników, ożywionych uczuciem miłości ku NAM i Ojczyznie, i MY, ku pociesze NASZEJ w tych trapiących okolicznościach, wpośród klęsk, nierozłącznych od wojny, widzimy nieustanne, świetne przykłady i dowody tego uczucia i waleczności, przez nie natchnionej. Takiemi są niejednokrotne, bez względu na wielką nierówność sił, porażki nieprzyjacielskich zastępów za Kaukazem, i dokonane z równie niestosunkowemi siłami, odparcie od brzegów i skerów Finlandji, od murów klasztoru Sołowieckiego i od portu Petropawłowskiego w Kamczatce; taką jest w szczególności, bohaterska obrona Sewastopola, odznaczająca się tak mnogiemi czynami niezłomnego męztwa, niezmordowanej ciągłej działalności, którym hołd słuszności i podziwu oddają same wrogi NASZE. Z uczuciem wdzięczności dla Boga spoglądając na trudy, nieustraszoność, posunięcie się NASZYCH wojsk lądowych i morskich i na ogólny wszech stanów popęd gorliwości, ośmielamy się uważać to jako rękojmię i przepowiednię najpomyślniejszych w przyszłości wypadków. Z obowiązku uczuć chrześciańskich nie możemy życzyć przedłużenia krwi przelewu i zaprawdę nie odrzucimy przełożeń i warunków pokoju, jeżeli takowe odpowiednie będą godności Państwa NASZEGO i zgodne z pożytkiem ukochanych NASZYCH poddanych. Ale inny, a niemniej święty obowiązek, nakazuje NAM, w tej uporczywej walce, być gotowemi na usiłowania i ofiary, odpowiednie wymierzonym przeciw NAM działaniom. Rossjanie, wierni Synowie NASI! wyście przywykli niczego nie oszczędzać, ilekroć Opatrzność przywołuje was do Wielkiej i Świętej sprawy, ani mienia, długoletnim nabytego trudem, ani życia i krwi waszej i dzieci waszych. Szlachetny zapał, od samego wszczęcia wojny gorejący w sercach waszych, nie ostygnie w żadnem położeniu i wasze uczucia, są też uczuciami MONARCHY waszego. Jeżeli tego potrzeba będzie, MY wszyscy, CAR i poddani, powtarzając słowa CESARZA ALEXANDRA, wyrzeczone w podobnej, jak niniejsza, chwili proby, *z żelazem w ręku, z krzyżem w sercu*, staniemy przed hufcami wrogów, w obronie najdroższego w świecie dobra: bezpieczeństwa i honoru Ojczyzny.

Dan w Gatczynie, w dniu 14 Grudnia, lata od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego, Panowania NASZEGO trzydziestego.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

MIKOŁAJ.

(z Tyg: Peters:).

Wiadomości z Krymu.

Xiążę Menszykow donosi pod dniem 18/30 Grudnia, że pod Sewastopolem wzajemne nasze względem nieprzyjaciela położenie nie zmieniło się. Skierowany przeciw miastu ogień baterji oblężniczych jest słaby i w ogóle sprawia nam mało szkody. (Gaz: Rzą:).

Onegdajszy dzień BOŻEGO NARODZENIA, według dawnego kalendarza, obchodzony był w *Warszawie* z uroczystością. Rano dnia tego, licznie zebrano się w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, gdzie Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, w assystencji Prałatów Katedralnych i licznego Duchowieństwa Prawosławnego, w obecności Władz wojskowych i cywilnych, odprawił solenne Nabożeństwo. Obok tego, ponieważ do dnia tego przywiązana jest pamiątka wyparcia w r. 1812 wojsk *francuzkich z Rossji*, przeto odprawione także zostały dziękczynne modły, w czasie których, zagrzmiały salwy w Cytadelli *Alexandrowskiej*.

Onegdaj w Kościołach Rzymsko-Katolickich, obchodzoną była solennie uroczystość *Objawienia się* PAŃSKIEGO, czyli TRZECH KRÓLI. W ciągu Nabożeństwa, odbyło się poświęcenie *mirry, kadzidła* i *złota*, jako darów przyniesionych przez Mędrców, Nowo-narodzonemu CHRYSTUSOWI, a następnie Processja z turyfikacją poświęconem kadzidłem. Święcono oraz *kredę*, którą pobożni zabrawszy do domów, dopełniając dawnego chwalebnego zwyczaju, znakiem trzech krzyżów i głoskami *G. M. B.*, oraz datą r. 1855, oznaczyli domostwa swoje.

W niektórych Kościołach Rzymsko-Katolickich, zwyczajem jest, że w dniu *Objawienia się* PAŃSKIEGO czyli TRZECH KRÓLI, ogłaszaną bywa uroczyście data przyszłej *Wielkanocy*. W roku PAŃSKIM *1855tym*,

…iedziela *Starozapustna*, raczej *Staropostna* (bo w nią … połowy wieku XIIIgo *post wielki* się zaczynał), …rzypada 4 Lutego; *Popielec* 21 Lutego; *Środopoście* …5 Marca; a uroczystość ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIE…GO, dnia 8 Kwietnia. Jest to data średnia uroczystości powyższej, która według przepisów Koncyljum *Nicejskiego*, obchodzoną jest w pierwszą Niedzielę po pełni Xiężyca, po równo-nocy wiosennej. Najwcześniej przypaść ona może d. 22 Marca, jak to było za naszej pamięci r. 1818; najpóźniej d. 25 Kwietnia, jak będzie r. 1886.

Onegdaj w Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano Mszę J. *Elsnera*, i Pasterkę, R. *Zientarskiego;* a wczoraj po raz pierwszy nową Mszę R. *Zientarskiego;* oraz Kolendę *In natali Domini.*

Rozkazem dziennym CESARSKIM, za odznaczenie się w służbie, Radca Dworu *Twerdochlebow*, Ober-Prowiantmejster 2go Korpusu Piechoty, posunięty został na Radcę Kollegjalnego ze starszeństwem.

NAMIESTNIK Królestwa oświadcza podziękowanie swoje: 1) Prezydującemu w Komitecie rozpoznającym prośby do Tronu wniesione, Senatorowi, Tajnemu Radcy *Dmitriew* i Członkom tegoż Komitetu: Podsekretarzowi Stanu przy Radzie Administracyjnej, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Petrow* i Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy NAMIESTNIKU Królestwa Baronowi *Zass*, za śpieszne ukończenie czynności pomienionego Komitetu. 2) Naczelnemu Zawiadowcy Kopalń w Okręgu Zachodnim Górnictwa Janowi *Hempel;* Naczelnemu Zawiadowcy Kopalń w Okręgu Wschodnim Waleremu *Nalepińskiemu;* Zawiadowcom Hut: w Okręgu Zachodnim Andrzejowi *Barańskiemu;* w Okręgu Wschodnim Józefowi *Zaorskiemu*, oraz Pomocnikowi Naczelnego Zawiadowcy Kopalń w Okręgu Wschodnim Teodorowi *Łukasiewiczowi*, za gorliwość ich dla dobra służby, okazaną w bezpłatnem od lat czterech udzielaniu młodzieży sposobiącej się do służby górniczej, początkowych nauk technicznych.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany: Naczelnik Kancelarji w Dyrekcji Ubezpieczeń, Assesor Kolleg: Józef *Łempicki*, p. o. Radcy Wydziału wsi w tejże Dyrekcji.— W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Sędzia Prezydujący w Sądzie Pol: Popr: Wydziału Radoms:, Radca Honorowy Adam *Makowski*, p. o. Sędziego Sądu Krymin: Gub: Płockiej i Augustowskiej; Podprokurator przy Sądzie Pol: Popr: Wydziału Radoms: Ign: *Górecki*, p. o. Sędziego Prezydującego w tymże Sądzie; Właściciel dóbr Stanisław *Górski*, Sędzią Pok: Okr: Czers:, i Właściciel dóbr Ign: *Wardęski*, Sędzią Pok: Okr: Zgierskiego.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., mianowany: Kancelista klassy 1szej Konst: *Rogalski*, p. o. Młodszego Pomocnika Szefa Biura w Zarządzie Inspektora Głównego Służby Zdrowia. — W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Prowizor Farmacji, Teofil *Nalepiński*, Guwernerem w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie; Cenzor Młodszy Warszawskiego Komitetu Cenzury i Pomocnik Sekretarza Bibljoteki Głównej Okręgu Naukowego Warszaws: Franciszek *Sobieszczański*, Starszym Cenzorem, z pozostawieniem przy obowiązkach Pomocnika Sekretarza, i Nauczyciel języka Niemieckiego przy Szkole Powiatowej o 5ciu klassach w Warszawie, Radca Honorowy Jan *Macharzyński*, Młodszym Cenzorem Warszawskiego Komitetu Cenzury, z uwolnieniem od obowiązków Nauczyciela. —W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, mianowani: Expedytor Stacji kl: 1szej Eryk *Wegner*, Kassjerem Stacji kl: 1szej; b. Urzędnik Wydziału Górnictwa Felix *Olszewski*, Expedytorem Stacji kl: 1szej, i Applikant Dyrekcji Drogi Żelaznej Hen: *Ueberszajer*, Dozorcą drogowym.

Rządy Gubernjalne *Płocki* i *Augustowski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości przypadającej Obywatelom za dostawę koni, pod przejazd J. C. W. X. PIOTRA *Oldenburgskiego*, od *Kowna* do *Warszawy*, w Mcu Czerwcu r. z. odbyty; przeto interesenci zgłosić się mogą do właściwych kass Powiatów po odbiór swej należytości.

Rządy Gubernjalne *Płocki* i *Augustowski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości przypadającej Obywatelom za dostawę koni pod przejazdy JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNEJ OLGI MIKOŁAJEWNEJ od *Kowna* do *Warszawy*, i J. K. W. owdowiałej Xiężnej *Nassauskiej* od *Kowna* przez *Maryampol*, *Wierzbołów* do *Stołupian* w Mcu Maju r. z. odbyte; przeto interesenci zgłosić się mogą do właściwych kass Powiatów po odbiór swej należytości.

Główna Kassa Oszczędności.— Z końcem r. 1854, Uczestników 6,754, posiadało kapitał 162,975 k. 49½. Następnie, w tygodniu upłynionym do dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1854/5 r. włącznie, wydano xiążeczek nowych 18, na które, tudzież na dawniejsze, w 113 wnioskach, złożono rs. 2,062 k. 50. Na żądanie 69 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący kop. 60½), rs. 2,617 kop. 12, i umorzono xiążeczek oszczędności 25. Przeto Uczestników 6,747, posiada kapitał rs. 162,420 kop. 87½.

Na ostatniem balotowaniu w *Resursie Kupieckiej*, następujący JJWW. i WW. powiększyli grono Członków tejże *Resursy*: Mikołaj *Adelstein*, Jan *Arnhold*, Ignacy *Barankiewicz*, Karol *Bernstein*, Jan *Bleszyński*, Alexander Hr: *Branicki*, Władysław Hr: *Branicki*, Mikołaj *Czarnomski*, Szymon *Dawidsohn*, Wład: *Garbiński*, Fran: *Górski*, Jan *Hackebeil*, Fryd: *Joel*, Lud: *Joel*, Karol *Jurkiewicz*, Józef *Katarzyński*, Jan *Kłodnicki*, August *Kniep*, Ferdy: *Krekau*, Herman *Krupiński*, Julijusz *Kossak*, Józef *Lasocki*, Stan: *Lasocki*, Simon *London*, Wład: Hr: *Małachowski*, Ewaryst *Mokronowski*, Józef *Nowodworski*, Włady: *Orsetti*, Stan: *Pomarnacki*, Tadeusz *Puternicki*, Wincen: *Ratomski*, Benjamin *Rosenblum*, Edmund *Siedlicki*, Marcelli *Sulimirski*, Ant: *Trębicki*, Miko: *Wisłocki*, Adolf *Witkowski*, Adam Xiążę *Woroniecki*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie, otrzymawszy od P. N. *Frajdesohn*, kwotę rs. 13 k. 5, jako ofiarę na rzecz Szpitala jej kierunkowi powierzonego; Rada Szczegółowa poczytuje obowiązkiem swoim, imieniem cierpiącej ludzkości złożyć ofiarodawcy podziękowanie.—Z upoważnienia Prezydującego, Członek Rady L. *Margulies*.

Wyjechali z *Warszawy*: JJWW. *Siwers*, Jenerał Jazdy, Dowódca 1go piechotnego korpusu, do *Mittawy;* i *Bezobrazow* Jenerał-Lej:, do *Międzyrzeca*.

JJWW. Baron *von Pritwitz*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z *Łowicza;* a *Stachowicz*, Jenerał-Lejtnant, Komendant twierdzy *Nowogeorgiewskiej*, z tejże twierdzy.

JW. *Zerkow*, Jenerał-Lejtnant, Naczelnik 2giej Grenadjerskiej dywizji, powrócił z *Pułtuska*.

Jeżeliby kto życzył sobie, podjąć się utrzymywania Stacji Pocztowej w *Jędrzejowie*, na głównym trakcie

Krakowskim położonej, zechce ze swem żądaniem zgłosić się do Biura Urzędu Pocztowego w *Kielcach*, lub Zarządu Okręgu Poczto: w *Warszawie*, gdzie o warunkach bliższą wiadomość powziąść można.

Dnia wczorajszego zawarty został związek małżeński przez W. Dra Hipolita *Korzeniowskiego*, syna JJWW. Moniki i Józefa Radcy Stanu *Korzeniowskiego*, zasłużonego w piśmiennictwie krajowem męża, z Panną Filipiną *Routié*, córką JJWW. Julji z Micińskich i Andrzeja, małżonków *Routié* dziedziców dóbr *Piszczacy*. Już około 2ej z południa, liczne grono rodzinne zebrało się w temczasowem mieszkaniu Rodziców Panny młodej, zkąd po dopełnieniu błogosławieństwa rodzicielskiego, udano się do Kościoła Parafialnego Śgo ALEXANDRA. Tam u stóp tego samego Ołtarza, przy którym przed laty szanowni Rodzice Panny młodej przysięgali sobie wzajemną miłość, i w tej samej świątyni w której Panna młoda Śty SAKRAMENT Chrztu przyjmowała, nowożeńcy pobłogosławieni zostali przez JW. JX. *Naruszewicza*, Proboszcza tejże Parafji, w asystencji Kaznodziei W. JX. Jana *Bogdana*, Przyjaciela domu. Uroczysty ten obrzęd poprzedzony został treściwą przemową błogosławiącego związek, a następnie po zawarciu takowego, całe grono godowe, w którem znajdowały się i dostojne Osoby, zebrało się w jednym z apartamentów *Resursy Kupieckiej*, i przy wystawnym obiedzie, ponowiło w toastach najszczersze swe życzenia dla tej młodej i dobranej pary. Około godz: 9ej, Nowozamężni odprowadzeni zostali do mieszkania Pana młodego, i starodawnym obyczajem ojców, powitani chlebem i solą, przez szanownych Rodziców, przy stosownych do okoliczności słowach W. JX. *Bogdana*. Na zakończenie raz jeszcze ponowiono życzenia, które z przyjemnością dziś także Nowożeńcom powtarzamy.

Przez cały czas wystawienia zwłok ś. p. Xięcia Pawła *Sapiehy*, w mieszkaniu jego w domu dawniej *Tarnowskich*, dziś *Oranowskich*, liczne grono pobożnych nawiedzało takowe, słuchając Mszy Świętych odprawianych, obok tychże zwłok przy urządzonym Ołtarzu, w komnacie kirem obitej i rzęsisto oświetlonej. W Piątek zaś o godzinie 4ej z południa, nastąpiła exportacja ciała, w której oprócz pogrążonych w żałobie Synów, z których starszy Xiążę *Xawery*, zdążył tu na dzień pogrzebu z Guberoji *Grodzieńskiej*, oraz Wnuków i licznej Rodziny, przyjęły jeszcze udział znakomite Osoby płci obiej, między któremi uważano Członków Rady Państwa i Rady Administracyjnej Królestwa. Żałobny orszak rozpoczynały wszystkie Konwenta i Duchowieństwo świeckie, poprzedzając exportującego Najprzewielebniejszego JX. *Benjamina*, Komisarza Jeneralskiego Zakonów XX. *Kapucynów* i Prowincjała, Spowiednika i osobistego Przyjaciela zmarłego Xięcia. Bogata trumna kryjąca zwłoki Nieboszczyka, wyniesiona była z domu przez XX. *Kapucynów*. dla którego to Zgromadzenia ś. p. Xiążę *Sapieha*, liczne świadczył dobrodziejstwa. Wspaniałe sześciokonne mary, przybrane były w baldakin i strusie pióra. Za niemi ciągnął się liczny szereg powozów, a cały ten orszak otaczało tysiące ludu, oddającego ostatnią posługę Zmarłemu. Za przybyciem do Kościoła XX. *Kapucynów*, trumnę ustawiono na katafalku, owym kosztownym zabytku z exekwji *Jana III*. Na trumnie złożoną została mitra, jako znak dostojności Xiążęcej. Cały Kościół, galerja i chór zajaśniał tysiącem świateł, a gdy odśpiewano kondukt żałobny, zniesiono trumnę do katakumb tegoż Kościoła, i tam zwłoki Zmarłego na spoczynek złożono.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Marcyanny z Obrąpalskich *Safonów*, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów* o godz: 9½ z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Siostrzenicą, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Ś. p. Anna z Suchorzeńskich *Szyszko*, w wieku lat 80, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok zmarłej, z Kaplicy Kościoła Śgo JANA. na smętarz *Powązkowski*, odbędzie się dziś o godz: 3ej po południu; na które, pogrążeni w smutku: Córka, Wnuki i Prawnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 k. 61½; *pszenicy* rs. 11 kop. 46; *jęczmienia* rs. 7 kop. 99; *owsa* rs. 4 k. 97½; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 kop. 85 do rs. 4 k. 50, *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 6 kop. 50; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 80 do rs. 3; *masła* pud rs. 7 k. 60; *słoniny* pud rs. 4 k. 60; *kartofli* czetwert rs. 3 k. 68½. *okowity* wiadro rs. 4 k. 40; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 64.

W dniu zaonegdajszym, na ulicy *Tamka*, pod parkanem domu Nro 2843, znaleziono ciało mężczyzny. lat około 60 mieć mogącego, w lichą odzież ubranego, z pochodzenia i nazwiska niewiadomego.

Zaonegdaj, w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono wznowioną Komedję *Mularz*. Tak dzieło to pełne zalet, jako i wyborną grę Artystów, Publiczność przyjmowała ciągłemi oklaskami, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Mazurowska* 2-kroć, Panna *Szymanowska* i Pan *Królikowski* po 3-kroć; po Krotochwili *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i Pan *Stolpe* po 3-kroć.— Onegdaj, w Teatrze Wielkim, po Balecie *Paquita*, Panny: Anna *Straus* 7-kroć, *Damse* 4-kroć, *Frejtag* 2-kroć, i *Kozłowska*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 3-kroć, Alexander *Tarnowski* 2-kroć, *Meunier* i *Budzyński*. Po Tańcu z *kwiatami*, Wszyscy, i po Tańcu *oświadczenia*, Wszyscy. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Mularz*, Pani *Mazurowska*, Panna *Szymanowska* i P. *Królikowski* po 3kroć, oraz Pan *Chomiński* 2-kroć, i oddzielnie Wszyscy; po Krotochwili *Stoliki magnetyczne*, Wszyscy, i oddzielnie P. *Żołkowski* 3-kroć.— Wczoraj, w Teatrze Wielkim, po Operze *Marta*, PP. *Dobrski* 10-kroć, *Troschel* i *Żołkowski* po 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i P. *Stolpe* po 3-kroć.

Wczorajsza *druga Maskarada*, o wiele w liczbie przewyższyła *pierwszą*. Kilkadziesiąt gustownych domin rozrzuciło się po salach; bawiono się więc jak było można w tak szczupłem towarzystwie. Osób było blisko 400. Zobaczymy co nam *trzecia* pokaże.

Anglja. — Do dnia 10 Grudnia, armja kosztowała w r. z. 7,060.882 funt: szt:, marynarka 10,057,769, zapasy 3,690.890, wojna z *Kaframi* 230,000, wojna z *Rossją* 220,000 funt: szt:. — Ogłoszono uwiadomienie, że Oficerowie armji *indyjskiej*, bawiący w *Anglji* za urlopem, mogą przyjąć służbę w armji *angielskiej* w *Krymie* albo w armji *tureckiej*. — Znaczne zapasy dla armji w *Krymie* wyprawiają przez *Austrję*. — Lord *Russel* nie chciał dać żadnych objaśnień co do kwestji, jak rząd postąpi sobie dla zebrania wojsk zagranicznych. Xiążę *Newcastle* oświadczył, że przedsięwzięto środki, by się nie ponowiły szkody poniesione przez flotę sprzymierzoną na morzu *Czarnem*; Minister dodał, że blokada portów tamecznych ściśle będzie utrzymaną. Gabinet zaprzeczył w Izbach pogłosce, że traktuje z *Belgją* o legję zagraniczną. Lord *Russell* oświadczył, że rząd pokłada zaufanie w związku z *Austrją*, i że *Anglja* nie robiła przedstawień *Prusom*, z powodu zakładania przez nie portu wojennego przy ujściu *Jahde*. — Jakiś dom przemysłowy w *Gloucester*, podjął się dostawy dla Rządu *Francuzkiego* 2,000 baraków. (J. de St. Pet:).

Danja. — Gabinet nowy w sejmie oświadczył, że konstytucja zostanie zniesioną, sejm zyska głos doradczy w sprawach finansowych i podatków; polityka zagraniczna pozostaje niezmienioną. Nowy tymczasowy Minister spraw zagranicznych, do Mocarstw wszystkich przesłał uwiadomienie, że *Danja* jak dotąd zachowa ścisłą neutralność w wojne z *Rossją*. (J. de St. Pet:).

Niemcy. — Z *Frankfurtu* donoszą, że przystąpienie Sejmu do traktatu *austro-pruskiego*, nie pociągnie za sobą natychmiastowego uruchomienia kontyngensów. — Izby *Hanowerskie* i *Wirtembergska*, z powodu opozycji, mają być rozwiązane. (Jour: de St. Peter:).

Stan choroby Króla *Ludwika* Bawarskiego, przebywającego jeszcze w *Darmstadzie*, stał się niepokojącym. Monarcha przyjął w dniu 30 z. m. wieczorem, ostatnie ŚŚ. SAKRAMENTA. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. — Pan *Usedom*, po ukończeniu swej missji nadzwyczajnej w *Londynie*, uda się do *Paryża*. — Zabroniono wyprowadzania koni z *Prus*. (Jour: de St. Peter:)

Czytamy w *Neue Preussische Zeitung* pod napisem Przegląd noworoczny 1855 następujący artykuł:

»Niemcy wstąpiły w wielką fazę swojej historji. Jakąż wagę mieć mogą Niemcy w teraźniejszem przesileniu, jeśli pozostaną zgodnemi między sobą i wiernemi swemu powołaniu! Utrzymać Niemcy zgodne między sobą i wierne swemu powołaniu, to jest kierującą myślą polityki Pruss od Kwietnia 1854 roku. A ponieważ Prussy bezinteresownie i sumiennie cel ten mają na oku, i nie odstępują od niego ani na prawo ani na lewo, dla tego właśnie ściągnęły one sobie tak wiele nieporozumień z prawej, a tak wiele niechęci z lewej strony. Ale obecnie dobre zrozumienie dzielnej rządowej polityki pokoju, odnosi zwycięztwo, a dzięki ludu wznoszą się do tronu Króla.

Powiedzieliśmy: zgodni między sobą i wierni naszemu powołaniu. Bo jedność Niemiec nie jest tak wysokim celem, żebyśmy dla niego pomijali nasze powołanie. Od dziesięciu miesięcy Prussy wielkie czyniły ofiary dla jedności z Austrją, co jedno znaczy z jednością Niemiec. Powiedzieliśmy, że te ofiary były za wielkie, gdyby wielkość celu nie usprawiedliwiała posunięcia się aż do »granicy możliwości, która zarazem jest granicą honoru i słuszności. Ale tej granicy przekroczyć nie można, bo honor jest więcej niż zgodność z Austrją, a słuszność więcej niż jedność Niemiec.

Bardzo słusznie w roku 1849 i 1850 Austrja nie chciała uznać pseudo-niemieckiej jedności, pod firmą Frankfort, Gotha, Erfort. Słusznie wówczas Austrja wolała przypuścić zerwanie z Prussami. Ale równie słusznie Prussy wzbraniają się teraz wejść w przymierze zachodnie, przeciw swemu najwierniejszemu przyjacielowi, z równą słusznością wolą one raczej przygotować się nawet na zerwanie z Austrją. Już raz, na wiosnę 1813 r., całe Niemcy stały przeciw Prussom, ale jeszcze rok nie upłynął, a całe Niemcy stanęły na stronie Pruss.

Te same osoby i stronnictwa, ten sam płaski liberalizm, który w roku 1850 ciągnął nas do zerwania z Austrją, dziś chce nas do ogona Austrji przywiązać. Opierajmy się dziś równie walecznie, jak wówczas z dobrem oparliśmy się powodzeniem.

Bo nie tylko Niemcy jako całość, ale i Prussy same w sobie, stanowią potężną wagę w tem przesileniu. I dla Pruss przyszedł wielki, piękny moment. Prussy według swego historycznego zasadniczego charakteru, według najwłaściwszej swojej missji, powołane są silnie stać na swoich podstawach i nie dać się nikomu wziąść na linę pociągową. Spojrzyjmy w historją tego »małego ale potężnego« mocarstwa! Już w swojem dzieciństwie wytrzymuje ono trzydziesto-letnią wojnę i stawia czoło Szwedom i Ludwikowi XIVmu. Armja pruska rodzi się, wzrasta i wkrótce staje się wzorem dla całej Europy. Dalej Prussy, o pół mniejsze niż obecnie, wstępują w śmiertelną walkę przeciw trzem z dzisiejszych wielkich Mocarstw i nigdy Król i armja ich, nie okazali tak żelaznej siły, jak przeciw najpotężniejszej sile i po najcięższych stratach. Nie tyle Rosbach i Leuthen może wzmocnić nasze pruskie męztwo i wytrwałość której dziś potrzebujemy, jak nieszczęśliwe czasy między Kollin i Rosbach. Cóżby Król Fryderyk IIgi był wówczas odpowiedział na adres drugiej Izby, któraby powołując się na »daleko przemagające zdanie narodu« radziła mu przedewszystkiem wystąpić ze swego »odosobnienia.« Wyszedł on z tego odosobnienia, ale jedynie przez zwycięztwa, jakie winien był lwiej odwadze, z którą w tem odosobnieniu wytrwał. W roku 1813 Prussy podniosły się z najgłębszego i to z własnej winy uniżenia, jako członek świętego przymierza, tego najwznioślejszego nabytku dziewietnastego wieku, zdeptały nogami syna rewolucji. Odtąd przez lat trzydzieści Prusy postępowały w pomyślności i potędze. W latach 1848 i 1850 nauczyły się one doświadczeniem, jakim głosem nie mają wierzyć, jakiemi drogami nie chodzić, i kto jest ich najniebezpieczniejszym wrogiem, to jest we własnem łonie. Prusy przezwyciężyły swoją rewolucję, nie przez zamachy polityczne, nie przez obcą pomoc, ale na drodze ducha, niemieckiego, chrześcjańskiego ducha, przez pokutę; o gdyby tylko ona była jeszcze głębszą! i przez wiarę; o gdyby tylko ona była żywszą i jeszcze silniejszą! A teraz oto stoją Prusy skupione około swego rodowitego Króla, ufne swojej walecznej armji, oparte na uporządkowanych finansach i

silnym kredycie, nie mając wewnątrz żadnych ważnych sprzeczności narodowościowych, albo narodowych niezgód, a swoje kościelne niejedności przezwyciężając chrześcjańską sprawiedliwością.

I już nawet z marcowych zamieszek zrodzona i z liczby głów wynikła druga Izba, w dniu 15 Grudnia statecznie odrzuciła wszystkie prośby i groźby, jakiemi chciano ją wskazywaniem na niebezpieczeństwo mniemanego »odosobnienia", skłonić do wdania się w kierunku lewej strony w silniejszą dziś niż kiedykolwiek politykę rządu.

Zabawnie jest niezmiernie, jak *Preussische Wochenblat*, organ stronnictwa Pana Bethman, w skutku głosowania o którem mówimy, z nieukontentowaniem odstępuje od tej Izby, która jednak tyle jest lewą, że co rok Hrabiego v. Schwerin, Ministra marcowego, swoim Prezesem wybiera; i jak ten dziennik pragnie »zbudzić kraj z bezprzykładnej teraźniejszej nieczułości" i »nakoniec ujrzyć wychodzącą z urny wyborczej taką Izbę, któraby stanowiła rzeczywiste wyrażenie ducha i usposobienie rozsądnej części narodu." Jak to trzeba się dziś wić i kręcić, a jednak niepodobna »tę daleko przeważającą opinję narodu" z żywotną siłą na światło wyprowadzić!

Grzech samochwalstwa niestety aż nadto jest nam Prusakom blizki. Ale powyższe przedstawienie siły Prus ma jednak ten cel tylko (przeciwny wszelkim pochlebstwom i samochwalstwu) cel bardzo poważny, przypomnieć ojczyźnie świętość jej obowiązków, w znacznej części jeszcze nie spełnionych. Potężne Prusy nie miałyby uniewinnienia, jeśliby pozwoliły się wciągnąć albo zmusić do odstąpienia słusznej drogi, którą dziś postępują, i rozerwania najświętszych węzłów najwierniejszej przyjaźni, gdyby unikały wielkiego momentu, który w ich ręce oddaje chorągiew sprawiedliwości i pokoju, a może nawet rozstrzygnienie. Moment ten owszem, jak każda chwila niebezpieczeństwa, powinien zapalić nas do nowej, radosnej odwagi. Prusy są młodem państwem, ale właśnie cóż bardziej przystoi młodości, jeśli nie pragnienie i siła do czynu.

Ośmielają się skłonić Prusy, starają się zmusić je, ponieważ one są wielkiem mocarstwem, i jako takie nie powinny się »odosabniać." Jakby właśnie charaterystyczną cechą wielkiego państwa, nie była zdolność i powołanie postępowania samodzielnie! A potem czyliż dwóch przeciw dwom, albo nawet dwóch przeciw trzem, stanowi »odosobnienie?" Niech sobie słaby zwala odpowiedzialność swoich postanowień na mocnego, któremu ulega. Prusy z tego »wiela które im zostało dane" same kiedyś zdadzą rachunek przed sądem Bozkim. Jeszcze żadne mocarstwo (chybaby liberalizm liczono za takowe), nie ośmieliło się grozić Prusom. Kto nas zaczepi, znajdzie nas przygotowanych, w przekonaniu sprawiedliwej sprawy i w sile czystego sumienia. Może Prusy potrzebują obudzającej, wzmacniającej wojny, prowadzonej z czystem sumieniem i za słuszną sprawę.

Nie idzie dziś już o to, a przynajmniej nie jest to missją Pruss, usprawiedliwić, a nawet choćby tylko osądzić, to wszystko co Rossja uczyniła w roku 1853. Prawo jakie Rossja miała, przy ustąpieniach uczynionych Francji przez Sułtana w przedmiocie Świętych miejsc— żądać od Sułtana rękojmi dla greckich chrześcjan w Turcji, zostało formalnie uznane i poparte przez całą Europę w znanej nocie Wiedeńskiej z Lipca 1853 r. W każdym kroku następnie Cesarz Mikołaj dowiódł sumiennej miłości pokoju, ustępując coraz bardziej przedstawieniom Mocarstw niemieckich, a szczególnie sprzymierzonych z nim Prus. Manifest z dnia 26go Grudnia mówi w tym względzie, to tylko czego Cesarz Mikołaj dowiódł swoim trzydziesto-letniem panowaniem i swojem postępowaniem w upłynionym roku. Ta powolność, wkłada na nas względem Rossji święte obowiązki. Xiąże Menszykow nie zagraża już Sułtanowi w Konstantynopolu, tylko broni własnej ojczyzny w Krymie. Nie Rossja, ale Austrja zajmuje teraz militarnie Xięztwa Naddunajskie. Nie zniszczenie floty tureckiej w Synopie, ale zniszczenie flot rossyjskich w Kronsztadzie i Sewastopolu jest teraz celem wojny. Nie Rossja odrzuca zasady pokoju Mocarstw zachodnich, ale Mocarstwa zachodnie zacząwszy od własnych zasad pokoju; tak się przynajmniej zdaje; aż do ostatnich jeszcze sekretnych układów, o niczem już nie chcą słuchać. I czyż to nie jest potężnym momentem słuszności na szali Rossji, że ona stoi przeciw tendencji, która tak śmiało objawia się na stronie Mocarstw zachodnich, zniesienia różnicy między Chrześcjanami z jednej, a Turkami i renegatami z drugiej strony, we względzie cywilizacji, tudzież przyjęcia Sułtana jako współ-poręczającego prawa chrześcjaństwa, w solidarny związek Mocarstw chrześcjańskich. W takim razie wszelkie układy polityczne jużby nie mogły być zawierane w imieniu Najświętszej i Nierozdzielnej Trójcy i ucywilizowani mężowie stanu, tudzież Monarchowie Europy musieliby wyznać, że dotąd, wbrew drugiemu przykazaniu »nadaremnie wzywali tego Najświętszego imienia."

Interesem Europejskim, niemieckim, a nawet pruskim, ma być złamać potęgę morską Rossji na Czarnem morzu, kiedy jak wiadomo Anglja panuje na wszystkich morzach i skoro tylko zdarzy się sposobność, nie ociąga się dać ostro uczuć tę przewagę słabszym Państwom, jak naprzykład Portugalji, Neapolowi, Grecji. Nasi dawni przyjaciele i sprzymierzeńcy angielscy torysowie, którzy teraz podsycają wojnę przeciw Rossji z powodu Xięztw i Synopy, powinniby sobie przypomnieć jak sami potępiali pychę własnej ojczyzny względem słabszych, kiedy liberalny Lord Palmerston uciskał Grecję w interesie żyda Pacifico. Powinni oni przypomnieć sobie swój gniew, kiedy liberalizujący angielscy Ministrowie spokojnie patrzyli na to jak Francja zabrała Sułtanowi nie Xięztwa Naddunajskie, ale daleko ważniejszy Algier i to nie na zakład, ale na zawsze. Powinniby oni nie zapomnieć, że Anglja nie dobyła oręża w obronie *stanu posiadłości Europy*, kiedy oręż Włoch usiłował bez żadnego pozoru nawet słuszności wydrzeć Lombardję i Wenecję Austrji, dawnemu sprzymierzeńcowi Anglji. Powinniby pamiętać jak Anglja w Indjach zmiata królestwa jak śmiecie, skoro jej na drodze stoją, może mniej albo więcej zmuszona, ale zawsze zmuszona okolicznościami podobnemi tym, które w roku 1853 zmusiły Rossję do daleko łagodniejszych kroków. Zdaje się, że i teraz przyszła podobna kolej na Królestwo Oude mniejsze od Mołdawji i Wołoszczyzny. (D. c. n.)

Turcja. — Xiążę *Cambridge* ma się lepiej, i wkrótce ma wrócić do *Krymu*. — Z *Bukarestu* donoszą, że *Omer* w d. 11 z. m., wyjechał przez *Ruszczuk* i *Szumlę* do *Warny*, zkąd odpłynie po odpłynięciu korpusu *tureckiego*. — *Szefik* Bey został mianowany Ministrem skarbu, *Mussa-Safeti* Basza Ministrem handlu, a *Kiamil* Basza Prezesem komisji tanzimatu. — W d. 3 z. m., przez *Konstantynopol* przejeżdżał, Adjutant Cesarza *Francuzów* z misją militarną nader ważną.— Cholera znowu zjawiła się w *Konstantynopolu*. — Xiążę *Cambridge* chce wrócić do *Krymu*, wątpią jednak, by lekarze i Lord *Raglan* na to pozwolili. — Zapewniają, że Mocarstwa *Zachodnie* rozpoczęły, z *Sardynją* układy o zaciąg kontyngensu z 30.000 ludzi, płaconych przez te Mocarstwa. — W *Konstantynopolu* mniemano powszechnie (pod d. 7 Grudnia), że sprzymierzeni wkrótce wykonają atak stanowczy przeciw *Sewastopolowi*. Potwierdza się wieść, że *Izmail* Basza, przeznaczony niedawno do *Karsu*, ma dowodzić wojskami nad *Dunajem* pozostałemi.— Lord *Redcliffe* otrzymał pozwolenie zaciągania pod sztandar *Angielski*, *baszi buzuków* włóczących się po *Bulgarji*; ponieważ Lord innego pozwolenia żądał, przeto oświadczył, iż po instrukcję nowe zwrócić się musi do swego rządu. — *Zeit* robi uwagę, że dziś lepiej jak kiedykolwiek zachowywaną jest tajemnica o planach sprzymierzonych. — Z powodu aresztowań dokonanych w *Mołdawji* na rozkaz *Sadyk* Baszy przez Pułkownika *Podisińskiego*, Hrabia *Coronini* miał mieć naradę z *Omer* Baszą, by te aresztowania, ludność bardzo niepokojące i przeciwne uspakajającej proklamacji Feldzeugm: *Hess*, wstrzymano. — Z *Jass* piszą pod d. 9 z.m., o ruchach między wojskami *austrjackiemi*. Kilka pułków ruszyło dla zajęcia punktów ufortyfikowanych *Seretu*; przednie swe straże posuną zaś aż do *Prutu*; nie wiadomo, czy główne siły armji okupacyjnej ruszą w tym kierunku. — Z *Jass* donoszą także, iż dobra klasztorów *greckich*, które są bogatszemi jak skarb, zostały skonfiskowane pod pozorem dążeń rewolucyjnych przeciw *Porcie* i innym rządom.— Zdaje się rzeczą niezawodną, że wojska *francuzkie* wejdą do Xięztw; *Omer* Basza już miał o tem uwiadomić Hospodarów; wojska te składać się mają z dwóch dywizji, nie wiadomo wszakże kiedy przybędą. — Wojska *Rossyjskie* w Xięztwach *Naddunajskich*, płaciły wszystko w złocie; *Austrjacy* płacą w papierach, co wcale ludność nie zadowalnia. — *Omer*-Basza z swym sztabem w d. 11 z. m. opuścił *Bukarest*; ponieważ i harem jego wyjechał, wnioskują, że nieobecność Serdara dłużej potrwa. Ma on stanąć na czele korpusu *tureckiego* przeznaczonego do *Krymu* (ciągle jednak opiera się oddaniu go pod dowództwo Jenerałów sprzymierzonych). Wojska *tureckie* całkiem *Bukarest* opuściły; garnizon tego miasta składa się tylko z *Austrjaków* i oddziału milicji *wołoskiej*. Zdaje się, że sprzymierzeni myślą coś stanowczego wykonać przeciw *Sewastopolowi*.— W *Konstantynopolu* nie przestają urządzać szpitali; liczba chorych i rannych tamże, wynosić ma 10,000 ludzi wraz z *Turkami* i *Egipcjanami*. Przesyłka wojsk i amunicji do *Krymu* nie ustaje; w dniu 10 z. m., 6,000 *Francuzów* odpłynęło do *Konstantynopola*. Vice-Admirał *Ahmet*, miał odpłynąć z czterema parowcami na morze *Czarne*. *Omer* ma być bardzo niezadowolony z roli podrzędnej jak mu dają w *Krymie*. Nowe posiłki *egipskie* przybyły, 20.000 *Turków* ma wylądować w *Eupatorji*, by zagrozić *Perekopowi*; *nizamy* i *redyfy* wyprawiane do *Krymu* z *Warny*, są niezawodnie najlepszą częścią armji *tureckiej*. 10 baterji tamże przeznaczonych, są dobrze uzbrojone, a 6,000 jazdy mogą się bardzo przydać w *Krymie*. — Mieszkańcy *Bulgarji* mają podać prośbę do komisji tanzymatu, by poddanym *Porty* nie Muzułmanom pozwolono majątki ziemskie kupować. — Z pod *Sewastopola* donoszą, że kożuchy tam przysłane pokazały się niewygodnemi, bo są za długie, co żołnierzom marsz utrudnia. Rząd *Wołoski* nakazał roboty 25,000 dzid; ma zamiar bowiem zaciągnąć korpus posiłkowy dla *Turków*. (Gaz: Augsb:).

Rozmaitości. — *Archipelag* wysp *Sandwichskich*, nabył w najnowszym czasie, przy wzmagającym się rozwoju *Kalifornji*, znaczenia dla handlu świata, jakiego się przedtem nigdy nie spodziewano. W roku zeszłym przybyło do portu w *Honolulu* 10 okrętów wojennych, 194 okrętów handlowych i 535 wielorybołowców. Dochód urzędu celnego wynosił 200.000 tal: z przywozu w wartości 365,000 tal:, powiększej części płodów krajowych. Mimo tego wzrostu pomyślności, ludność krajowa ciągle ubywa; z 150,000 dusz w roku 1832 zniżyła się jej liczba w roku zeszłym na 80,000.— Niedawno aresztowano w *Wiedniu* za jakieś małe przewinienie pewnego wyrobnika. W policji na *Mariahilf* wykazało się, iż aresztowany był kobietą; budowa jego silną dozwoliła mu się przebrać bez ściągnienia na się podejrzenia, a jak zeznawał, od 20tu lat nosi już ubiór męzki, który przywdział, aby znaleźć łatwiejszy zarobek. Chłop ten czy dziewka, służył w wielu miejscach za ogrodnika lub parobka.— W gazetach *angielskich* bywają często dziwne ogłoszenia. Oto próbki takowych: »P. Ed: *Flint*, mieszkający w *Cambridge*, proszony jest, aby się zgłosił do *Londynu*, na ulicę *Exeter*, w własnym interesie bardzo dla niego korzystnym. Żona jego umarła." Dalej: »P. Willjam *Neath*, proszony jest o zapłacenie należności za buty szewcowi D., gdyż ten ostatni wielce potrzebuje pieniędzy." Inną razą czytać można: »P. *Hill* nie jest kontent z kucharki rekomendowanej mu przez P. *Grant*." Widziano też i to ogłoszenie; »Pani *Fy* oświadcza, iż mąż jej nie pokazał się w mieszkaniu swojem od dni 4ch. Jeżeli to Panna T. odwraca go od jego obowiązków, wiedzieć to będę, a w ówczas pożałuje tego."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brodowski Jul: Ob: z Ostrożenia nr 1263; Chrzanowski Jan Oby: z Wyszkowa nr 626; Xżę Golicyn Kapi: z Siedlec nr 613; Gresler Miko: Kapi: z Petersburga nr 570; Halpern Kopel Kup: z Brześcia Lit: nr 551; Kanigowski Włod: Oby: z Bachorzewa nr 551; Krasiński Bole: Oby: z Janikową nr 570; Lemański Sztabs-Rot: z Sokołowa nr 476; Hr. Pahlen Kapi: z Siedlec nr 613; Sumiński Walen: Oby: z Pułtuska nr 586; Wsiewołoski Urzęd: z Petersburga nr 614; Xżę Wittgenstein Porucz: z Międzyrzeca nr 613; Witten Teod: Rad: Dw: z Połągi nr 570; Wojejkow Rotm: Gwar:, Fligel-Adjut: J. C. K. MOŚCI, z Petersburga; Zakrzewski Stefan Emeryt z Cesarstwa nr 937/8.— Błędowski Józ: Oby: z Krzewaty nr 585; Berski Fr: Jen:-Major z Golczewa nr 1245; Czesnok Paw: Pułk: z Brześcia Lit: nr 613; Igelstrom Grzeg: Pułko: z Cesarstwa nr 1072; Poroszyn Wikt: Ases. Koleg: z Petersburga nr 634.— Bałaczew Olga Ob: z Petersburga nr 613; Puchalski Sztabs-Kapi: z Radomia nr 613; Radow Pułko: z Chełma nr 625; Witkowski Pułk: z Nowogeorgie-

wska nr 625. — Apraksin Ant: Pułko: z Biały nr 414; Janiszewski Adam Oby: z Międzyrzeca nr 625; Jelonkowski Narcyz Rad: Stanu z Petersburga nr 570; Kozin Porucz: z Brześcia Lit: nr 625; Kowalski Sewe: Sekr: Gub: z Petersburga nr 570; Morgensztern Alex: Lekarz z Konina nr 584; Sokołowski Xaw: Ob: z Kalisza nr 601.

Wyjechali: Arnold Jan Ob: do Bogusławic; Bogatko Zyg: Major do Grodna; Lewy Hirsz Dr do Odessy; Radow Pułko: do Chełma. — Poniatowski dym: Sztabs-Kapi: do Uściługa; Xżę Suwarow Arkad: Kornet do Międzyrzeca.— Buczyński Ant: Ob: do Bogusławic; Celiński Lud: Ob: do Paprotni; Rychterowie Lud: i Konst: Ob: do Smoły.— Bielawski Stan: Ob: do Białegostoku; Lemański Sztabs-Rotm: do Sokołowa; Rajski Emil Baron do Szańca.

Przyjechali koleją żelazną: Altenburg Jul: Kup: z Kistrina nr 634; Kohn Tobiasz Kup: z Lipska nr 1809; Snegirew Rege: Koleg: z Wiednia.— Becker Jul: fabr: Broni z Drezna nr 392; Herman Adam Art: Muz:, i Leenders Maur: Art: Muz: z Bruxelli nr 1574.— Dzięgielewski Maxy: Rządca dóbr z Krakowa nr 1574; Grabowski Mich: Kup: z Poznania nr 1895; Partowicz Otto Fryd: Kup: z Berlina.

Wyjechali koleją żelazną: Hardzicki Winc: Regestr: Koleg: do Częstochowy; Wilken Alex: Oby: do Niemiec. — Bałaszew Olga Żona Podp: do Bruxelli; Jasiński Marcin handl: do Krakowa.— Flatau Alex: Kom: Kup: do Hamburga; Niklewicz Jan Kup: do Krakowa; Prądzyński Jan Oby: do Poznania.— Rotteken Klem: Urzęd: Pruski do Minden; Snegirew Regest: Koleg: do Wiednia.

DONIESIENIA.

W domu dawniej Ossolińskich dziś W. Rocha Zawadzkiego Nro 739, przy ulicy Tłumackiej, na dole w Kawiarni, można dostać **PĄCZKÓW**, codzień od godziny 6ej wieczór, po kop: 2½ za sztukę; za dobroć i doskonałość Pączków gospodyni zakładu ręczy, i spodziewa się, że łaskawa Publiczność sama te zalety przyzna; obstalunki wszelkie przyjmują się.— Julja Kostecka.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich Jana *Grydina* 2go, na Nowym-Świecie, wprost Jatek Rzeźniczych, w domu Frydrychsa Nro 1251, nadszedł świeży transport **WINOGRON** Astrachańskich; i **KAWJORU** prasowanego.

KOŃ maści siwej, rasy prawdziwej arabskiej, który na wyścigach konnych w Petersburgu otrzymał nagrodę, jest do sprzedania za rs. 400, pod Nr 1582 przy ulicy Jerozolimskiej. Wiadomość u Porucznika Nowrozowa, tamże mieszkającego; życzący obejrzeć go, może się zgłosić każdodziennie od godz: 10 do 2ej po południu.

Są do wypożyczenia na hipotekę Dóbr ziemskich w territorjum Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie położonych, **SUMKI** po rs. 1,500 wynoszące. Wiadomość bliższą bez żadnego wszakże pośrednictwa powziąść można u Patrona Jende, pod Nr 565/6 przy ulicy Długiej, w domu W. Koelichen zamieszkałego.

KOCZ na resorach stojących, z fordeklem; Najdyczanka na resorach leżących, na drążku, z fordeklem; Faetonik używany, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Niecałej pod Nr 614 *d.* Wiadomość u Siodlarza.

FORTEPJAN mahoniowy, świeżo wyrestaurowany, z angielskiemi strunami i dobrem głosem, o 6u oktawach, jest do sprzedania przy ulicy Tłumackie i Przejazd Nr 739, w oficynie na 1m piętrze, w fabryce Fortepjanów.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia pod Nr 2449, na rogu ulic Nowolipie i Żelaznej w domu SSrów Galle, cała OFICYNA obejmująca większe i mniejsze **LOKALE**, czyste, suche, ciepłe i wygodne, zajmowane były od lat 20tu kilku przez jednych i tych samych Lokatorów. Wiadomość u Właścicielki w dziedzińcu na lewo.

Potrzebna jest **LODOWNIA**. Ktoby takową miał do wynajęcia, zgłosić się zechce do Cukierni C. *Wedla* przy ulicy Miodowej Nro 484.

KAPITAŁY rs. 1,800 i 1,500, są do umieszczenia na pewną hipotekę Dóbr tutejszej Gube: lub Domu w Warszawie, sposobem pożyczki lub przejęcia kapitału. Wiadomość pod Nr 970 w domu Liedkiego od ulicy Granicznej, na 2m piętrze, z rana do 9½, po południu od 3 do 6.

Dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) r. 185⁴/₅, w Sali posiedzeń Magistratu m. Warszawy, odbędą się licytacje, na sprzedaż do rozbioru ZABUDOWAŃ na posesjach in plus, Nr 2168/9, i t. p.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5/17 Stycznia r. b. e godz: 12 z rana, odbędzie się w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, głosna in minus licytacja od summy rs. 19,476 k. 11, na dostawę Materjałów drzewnych budowlanych, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, mianowicie zaś: belek, bali, tarcić i łat, potrzebnych do budowy nowej Tężni. Przystępujący do licytacji, złożyć winien na wadium 1/10 część wartości wszystkich materjałów, to jest summę rs. 1947 k. 61, w gotowiźnie lub papierach publicznych kurs mających, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, otrzymującemu zaś przybicie, na rachunek kaucji zatrzymane będzie. Kaucja wymaganą jest w 1/4 części zalicytowanej dostawy. Dostawa wszystkich wyżej wymienionych materjałów w gatunkach dobrych, zdrowych, bez skaz, dopełnioną być winna na plac budowy nowej tężni (pomiędzy tężniami dziś istniejącemi), co do belek do dnia 3/15 Lipca, zaś bale, tarcice i łaty do d. 3/13 Września 1855 r. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, w Warszawie, i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, że w d. 24 i 28 Stycznia (5 i 9 Lutego) r. 1855, odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 *a*, przy ulicy Sto Jerskiej, licytacja, na dostawę do tegoż Arsenału, DRZEWA dębowego, sosnowego, grabowego, brzozowego, klonowego i lipowego. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej; oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającę 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 135. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 10 z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż d. 10/22 i 14/26 Stycznia r. 1855, odbywać się będzie w domu pod Nr 1778*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę rozmaitych MATERJAŁÓW podług wykazu Nr 1, 2, 3, i 4ty, potrzebnych na rok 1855. Do licytacji przypuszczeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. 1855, na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej, a mianowicie podług wykazu Nr 1, rs. 170, Nr 2, rs. 505, Nr 3, rs. 1875, i Nr 4 rs. 18. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana, do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 10ej z rana do 2ej z południa. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

Znany jeden z pierwszych Zakładów **PIWA** Bawarskiego przy ulicy Miodowej, w domu W. Stanisława Lesser, jest do oddania **w Administrację**. Pragnący objąć takowy, zgłosić się zechcą do Kantoru Browaru Haberbusch, Schiele et Klawe, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1003, gdzie o bliższych warunkach dowiedzieć się mogą.

Dnia 4 b. m. na Krak:-Przedm:, około domu Rezlera, o godz: 1ej, znaleziony został **ZEGAREK**; za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać go można pod Nr 239 i 240 przy ulicy Mostowej, od Właściciela domu P. Borety.

STAJNIA na 5 koni, i **WOZOWNIA** na 4ry powozy, są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 390. Wiadomość tamże, na 1m piętrze od frontu.

Rejent Kancelarji Okręgów Stanisławowskiego i *Siennickiego*.—Wiadomo czyni, iż na żądanie opieki nieletniej Sukcesorki Zofji Jaczewskiej, stosownie do uchwały Rady familijnej i z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego Warszawskiego, odbywać się będzie w dniu 5 (17) Stycznia 1855 r., i dni następnych zawsze o godzinie 10ej z rana, sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości po ś. p. Karolu Jaczewskim, b. Dziedzicu Dóbr Ossowno pozostałych, a mianowicie: Naczyń stołowych platerowanych, Szkła, Bielizny stołowej, Bielizny męzkiej, Garderoby, Futra z niedźwiedzi, Bibljoteki Mebli, różnych Naczyń kuchennych i stołowych, oraz spiżarnianych i innych przedmiotów, a to we Wsi Ossowno w Okręgu Stanisławowskim, o wiorst 21 od Miasta Powiatowego Mińska, a o wiorst 10 od Miasta Kałuszyna położonej.—W Mińsku, dnia 8 (20) Grudnia 1854 roku. — Fr. *Rugiewicz*.

Na samym wjeździe do m. *Sochaczewa*, jadąc od Warszawy, na drodze bitej, stoją mury po zgorzałej przed dwoma laty Austerji *Wilkowską* zwanej. Gdy budynek ten obszerny z dużym zajazdem, ma być teraz odbudowanym, mogłby przeto w inny sposób i na inne niż dotąd przeznaczenie, być urządzony, jako to: *np*: na **FABRYKĘ ŚWIEC** stearynowych i łojowych, na **PIEKARNIĘ**, na **BROWAR**, albo inny Zakład.—Fabrykant lub procederent jakiegokolwiek rodzaju, chcący porozumieć się bliżej, zgłosić się może za Żelazną Bramę, przy samym Saskim Ogrodzie, pod Nr 413 lit: E, w bramie na lewo, trzy schodki, do Stanisława Karpińskiego.

W Fabryce Kozienickiej, nowo-zaprowadzone są MACHINY, gdzie przyjmuje się wszelkie Obstalunki BLACHY miedzianej, żelaznej, GWOŹDZI machinowych różnych rozmiarów. W tejże Fabryce, dostać można ŻELAZA na różne Gospodarskie potrzeby; wszystkie te wyroby są w najlepszym gatunku, i po cenie umiarkowanej, o czem szanowną Publiczność zawiadamia się.



Niżej podpisany, fabrykant wyrobów Wojskowych w Warszawie pod Nr 437 przy ulicy Krakow:-Przedm: zamieszkały, zawiadamia JJWW. i WW. Prezydentów i Burmistrzów miast w Królestwie Polskiem, iż otrzymawszy znaczny transport **KASEK** filcowych lakierowanych formiennych, z najlepszych fabryk rossyjskich, i przysposobiwszy znaczny zapas BRĄZÓW z najlepszem wyzłoceniem, z herbami wszystkich Gubernij, mam zaszczyt z takowemi polecić się JJWW. i WW. Panom, które nawet za adresem do podpisanego uczynionym, takowe pocztą lub okazją nieomieszkam do miejsca właściwego dostawić; taka Kaska kosztować będzie z pudełkiem skórzanym rs. 12, zaś z pudełkiem drewnianym rs. 11; nadmieniam, jeżeli Panowie życzyć sobie będą, proszę o przysłanie miary Wielkości Głowy, ja zaś starać się będę pierwszą pocztą odsyłać; za akuratność i trwałość zaręczam.— Wilhelm *Vorbrot*.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 17/29 Stycznia i 20 Stycznia (1 Lutego) r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 przy ulicy Śto-Jerskiej, licytacja, na dostawę dla 2ch transportów oddzielnie uformowanego Nr 2 Arsenału, LINY miary rossyjskiej sążni 4842. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b. na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. rs. 182. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 10 z rana do 2ej po południu.— Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w d. 10/22 i 14/26 Stycznia 1855 r., odbywać się będzie pod Nr 1778 *a* przy ulicy Śto-Jerskiej, licytacja, na dostawę 9,000 czetwierti WĘGLI drzewnych. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. 1855 na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej t. j. 2250 rs. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzoru i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne w Kancellarji Arsenału, od godz: 10 z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że d. 4/16 Stycznia r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Zakładów Młyna Parowego i przed delegowanym Banku, odbędzie się licytacja głośna in plus, na sprzedaż DOMU frontowego posessji Numero 2960, do terytorjum Młyna należącego i przeznaczonego do rozebrania. Szacunek tej Nieruchomości ustanawia się do licytacji na rs. 191 k. 76, vadjum na rs. 50. Bliższe warunki sprzedaży mogą być przejrzane w godzinach służbowych w Biurze Zakładów Młyna Parowego i w Wydziale Przemysłu w Banku Polskim.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.



FORTEPJAN mahoniowy, używany, z dobrym głosem i w najlepszym stanie; oraz PŁASZCZ nowy, Szopowy, do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 761, w dziedzińcu, w Warsztacie Stolarskim.

W Składzie Drzewa nad Wisłą przy ulicy Tamka pod Nr 2829/30, można nabyć na Sążnie **DRZEWA** Sosnowego suchego. Chcąc przyjść Publiczności w pomoc ze zniąciem takowego, przysposobiłem sążnie trojakiego rodzaju, mające szczapy długie 3/4 łok:, 1 ł. i 1½ ł. Cena jest stała i umiarkowana, a odstawa będzie dopełnioną jak najśpieszniej; przy odesłaniu będzie dołączona kartka, z oznaczeniem ilości szczap w zakupionym sążniu znajdujących się. — *Liedtke*.



PUDLE młode, czystej rasy i pięknego gatunku, białe, bez żadnej odmiany, są do sprzedania pod Nr 2678 *a*, w domu W. Bednarskiego, przy ul: Bednarskiej, na 2m piętrze od frontu, drzwi na lewo.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 1.
Oziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 9.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Mularz*. *Mina*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Rigoletto*.

Stosownie do żądania Szano: Publiczności, z dniem 1 b. m. otworzoną została **CUKIERNIA** przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1376, i druga przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia pod Nr 412 *a*, gdzie przy rychłej usłudze, dostać można wszelkich Napojów zimnych i gorących, oraz CIAST dobrze urządzonych i wypieczonych, niemniej **PĄCZKÓW** wybornych; o czem mając zaszczyt Szano: Publiczność zawiadomić, polecam się łaskawej pamięci i względom. Juljusz *Faj*.

Mam zaszczyt donieść szano: Publiczności, iż z dniem jutrzejszym obejmuję **ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO**, z Fabryki A. *Lentzkiego*, przy ulicy Elektoralnej Nro 795; gdzie przy rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich ŚNIADAŃ i PRZEKĄSEK smacznie przyrządzonych.— Tamże ustawiony będzie nowy i regularny **BILLARD**.— Staraniem mojem będzie, zasłużyć sobie na łaskawe względy szanownych Gości. W. *Kinzel*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1854/5r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.